

Do weny — Lilah

Od autora: Zabawa w parodie. Tym razem Jan Kochanowski "Do dziewczki".
Zachęcam do kontynuacji.

Do weny

Nie uciekaj ode mnie, weno moja śliczna,
Nie zachowuj się przecie jak dziewczka uliczna,
Co spełniwszy powinność, miedziakami syta,
O kochanka nie stoi i czym prędzej znika.
Nie uciekaj ode mnie; jak gołąbków para,
Z dawien dawna żyjemy i po cóż tak zaraz
Znajomość ową kończyć; jeszcze niegotowy,
Czy bez ciebie myśl jaka przyjdzie mi do głowy?
Nie uciekaj, ma prośba; zostań trochę dłużej
I słowami obdaruj, a ja ci w naturze
Wynagrodzę, com winien; włos mój siwy stał się,
Lecz korzeń wcale jary i na figlach zna się.

Do dziewczki

/Jan Kochanowski/

Nie uciekaj przede mną, dziewczko urodziwa,
Z twoją rumianą twarzą moja broda siwa
Zgodzi się znamienicie; patrz, gdy wieniec wiją,
Że pospolicie sadzą przy różej leliją.
Nie uciekaj przede mną, dziewczko urodziwa,
Serceć jeszcze niestare, chocia broda siwa;
Choć u mnie broda siwa, jeszcze niezganiony,
Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony.
Nie uciekaj, ma rada; wszak wiesz: im kot starszy,
Tym, pospolicie mówią, ogon jego twardszy;
I dąb, choć mieścy przeschnie, choć list na nim płowy,
Przed się stoi potężnie, bo ma korzeń zdrowy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 20.02.2018 20:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.